

SPD
TRK

SPISKIE PERŁY



JURGÓW - Grocholów Potok - **droga do Łapszanki - Przełęcz nad Łapszanką widoki** - zjazd do Osturni - **Osturnia drewniane domy** - Dolina Bystra lasy - **Zdziarska Przełęcz widok na Tatry Bielskie** - zjazd - Podspady - **JURGÓW**



29 km



610 m

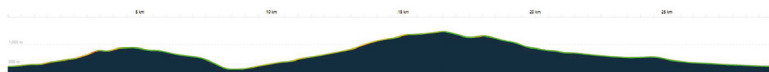


SPISKIE PERŁY

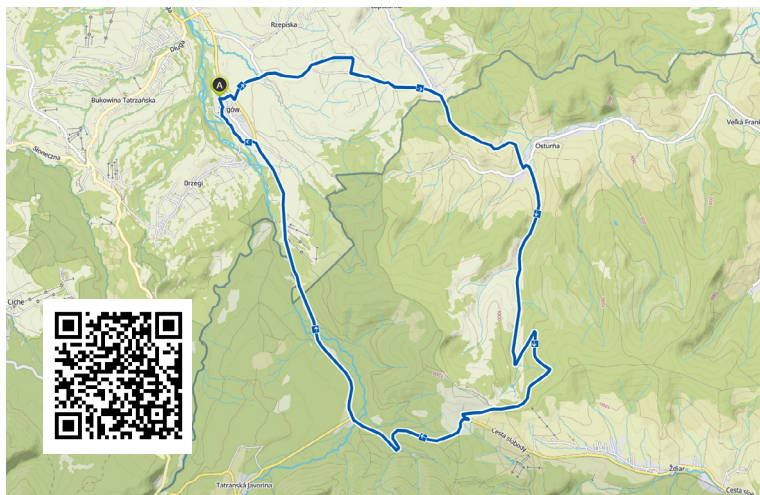
Długość trasy: 29 km
Suma podjazdów: 610 m
Suma zjazdów: 610 m

Asfalt: 29 km
Szuter: 0 km
Teren: 0 km

Poza ruchem: 9 km
Boczne drogi: 9 km
Główne drogi: 11 km



Krótką wycieczką, ale bogatą we wrażenia. Przebiega przez dwa wspaniałe widokowo punkty - Przełęcz nad Łapszanką oraz Zdziarską Przełęcz. Pano-ramy te okupione będą jednak niełatwymi podjazdami. O ile pierwszy z nich jest raczej monotony, tak drugi przebiega przez interesujące okolice drewnianej Osturni oraz gęste podmagurskie lasy, gdzie możemy zasłuchać się w szum potoku Bystra. Ostatnia część w sporej mierze prowadzi główną drogą, konieczne zatem będą kask i spora czujność.



Dokładna mapa, rodzaje nawierzchni, ślady, trasa w aplikacji:
www.szlakwokoltatr.eu/go/17

Wycieczkę rozpoczynamy w Jurgowie obok **drewnianego kościoła**. Przecinamy DK49, kierując się w stronę Grocholów Potoku. Praktycznie zaraz za nią, bez większych skrępułów zaczyna się pierwszy (krótszy) z dzisiejszych dwóch długich podjazdów. W pierwszej części ratujemy się spoglądaniem w stronę bliskich Tatr, dalej pozostaje nam już tylko mozolne wdrapywanie się kolejno przez Wojtyczków Potok, potem Grocholów Potok aż na sam grzbiet.

Po 4,5 km i 200 m wyżej możemy wreszcie zobaczyć pierwszą z pereł, po które tutaj przyjechalśmy. Niezrównany **widok na Tatry**¹ będzie nam towarzyszył aż do **Przełęczy nad Łapszanką**. Obniżenie doliny Białki znajdujące się pomiędzy nami a murem Tatr tylko potęguje wrażenie ich wyniosłości.

Jedziemy stale grzbietem, znienacka wjeżdżając na Słowację. Rozległy dotąd grzbiet staje się wąską półką z przepadlistym urwiskiem po lewej. Wąska asfaltowa droga wiję się między **wysoko położonymi halami**². Niedługo potem odsłaniają się **widoki**³ na położoną w dolinie wieś Osturňa. Niższy fragment tejże doliny został w 1920 roku przyznany Polsce; historycznie spójna ziemia została podzielona tutaj dość drastycznie przez granicę państwową.

Na ostatnim fragmencie zjazdu do Osturni nie obejdziesz się bez hamulców. Rozpędzeni wpadamy do wsi; trasa właściwie nie wjeżdża do niej, a jedynie ją przecina. Chcąc ugasić



pragnienie powinniśmy zjechać jeszcze około 1 km w dół (sklep i bar). Warto to zrobić również po to, by zobaczyć pięknie zachowaną **drewnianą architekturę**⁴.

Po ekspresowej wizycie we wsi kierujemy się w górę doliny potoku Bystra. Początkowo wiodąc wśród łąk, droga szybko zaprasza nas w gęste magurskie lasy prowadząc stale wzdłuż szumiącej wody potoku. Podjazd jest równomierny, a zielone otoczenie sprawia, że metry uciekają nieco szybciej.

Po dwóch ostrych zakosach trasa wyprowadza nas na otwarte tereny. Tym samym dostrzegamy, w jak **niezwykłym miejscu** się znaleźliśmy: u naszych stóp nieprzebyta zieleń lasów **Doliny Bystrej**⁵. Przed nami stopniowo odsłania się poszarpana grań **Tatr Bielskich**⁶ nadająca trasie niemal wysokogórski charakter.

Kontynuujemy dalej pod górkę, zapominając o zmęczeniu, docierając ostatecznie na wysokość 1125 m n.p.m. Docieramy do głównej drogi Podspady - Zdziar i... siadamy z wrażenia. Przed naszymi oczami mur Tatr Bielskich w całej okazałości; z żadnego innego miejsca nie prezentują się tak potężnie jak właśnie stąd.

Gdy już się napatrzymy, sprawdzimy hamulce, bo czekający nas zjazd jest stromy i kręty. Ruszamy nieprzyjemnym odcinkiem ruchliwej drogi 66 w stronę granicy z Polską. Po 3,5 km na skrzyżowaniu w Podspadach wybieramy wariant w prawo. Kolejne 3 km to płaski szeroki gościniec aż do granicy, dalej (kolejne 3,5 km) niestety znowu wężej aż do zjazdu w uliczki Jurgowa. Tam, ustronną uliczką wzdłuż Młynówki, docieramy do miejsca, z którego wyruszyliśmy i gdzie kończy się nasza wycieczka.



4



5



6